



Sygn. akt IV CSK 772/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa R. T.  
przeciwko I. S.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 9 października 2015 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 25 kwietnia 2014 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron, zmienił ten wyrok przez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 181 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2011 r., oddalił apelację powoda w pozostałej części i w całości apelację pozwanej.

Ustalenia faktyczne tego rozstrzygnięcia przedstawiały się następująco:

W latach 2006 do 2010 strony pozostawały w nieformalnym związku, chociaż nie zamieszkały razem. Pozwana w ramach podziału majątku wspólnego z byłym mężem przejęła nieruchomość położoną w K. wraz z obciążeniem hipotecznym w wysokości 219 631,58 zł na dzień 28 lipca 2006 r. oraz zobowiązała się do zapłaty na jego rzecz kwoty 20 000 zł tytułem wyrównania udziałów. Kwota 10 000 zł została już spłacona, a drugą ratę miała zapłacić do dnia 27 sierpnia 2006 r. Koszty aktu notarialnego obejmowały kwotę 2 712 zł. Z uwagi na brak zdolności kredytowej pozwanej bank PKO BP S.A. w W. zażądał spłaty części zadłużenia w wysokości 114 000 zł, co zmusiło ją do zaciągnięcia nowego kredytu w wysokości 105 000 zł, zabezpieczonego hipoteką umowną oraz kaucyjną do wysokości 23 100 zł, zabezpieczającej odsetki od kredytu. Pieniądze na spłatę kwoty 105 000 zł pochodziły od powoda. Pozostałą część i koszty opłaty notarialnej pozwana poniosła z własnych środków. Drugą część spłaty na rzecz byłego męża uregulowała w dniu 28 sierpnia 2006 r.

Umową z dnia 5 czerwca 2007 r. pozwana sprzedała nieruchomość położoną w K. za cenę 420 000 zł i spłaciła wierzytelności zabezpieczone hipotekami w łącznej wysokości 173 100 zł, a kwotę 110 000 zł przekazał powód. W dniu 14 czerwca 2007 r. pozwana kupiła nieruchomość położoną w S. za cenę 454 000 zł, płacąc 354 000 zł ze środków otrzymanych za sprzedaż nieruchomości w K. przy podpisywaniu umowy, a pozostałą część zobowiązała się zapłacić do

dnia 30 września 2007 r. Poniosła także koszty notarialne w wysokości 12 025 zł. Na poczet drugiej raty ceny kwotę 46 500 zł przekazał powód.

W latach 2006 do 2007 pozwana otrzymywała dochody w wysokości odpowiednio 40 000 zł i 70 000 zł. Mieszkała z matką prowadzącą własne gospodarstwo domowe, otrzymującą emeryturę w wysokości 1 200 zł i córką, na której rzecz ojciec płacił alimenty po 500 zł miesięcznie. Koszty utrzymania domu obejmowały kwotę około 1 300 zł miesięcznie, ponosiła także wydatki związane z utrzymaniem samochodu. Pobrała pożyczkę z zakładu pracy około 22 000 zł oraz pożyczyła od innej osoby sumę 40 000 zł. Swoją sytuację materialną oceniała jako trudną. Zobowiązania spowodowane podjętymi przedsięwzięciami obejmowały łącznie sumę 351 000 zł i przekraczały dochody o 238 000 zł, a pozwana nie była w stanie przeznaczyć na ten cel dochodów w pełnej wysokości, z uwagi na konieczność ponoszenia kosztów utrzymania i przeprowadzki. Przekazane jej przez powoda środki były zbliżone do kwoty o jaką zobowiązania przewyższały jej wszelkie dochody.

W tym czasie powód pracował w ramach trzech etatów i otrzymywał świadczenie emerytalne, osiągał łącznie dochody w wysokości 17 000 zł, posiadał oszczędności pochodzące z otrzymanej w 2004 r. odprawy emerytalnej w wysokości 200 000 zł. Na jego utrzymaniu pozostawała żona otrzymująca rentę w wysokości 400 zł. Powód posiadał gospodarstwo rolne o przychodowości 15 000 zł do 20 000 zł rocznie. W latach 2007 - 2008 kupił żonie samochód za sumę 40 000 zł. Nabył nieruchomość o wartości 600 000 zł; środki na ten cel pozyskał z kredytu hipotecznego. Pozwana kupiła w 2007 r. samochód za cenę 44 900 zł, powód partycypował w zapłacie w rozmiarze 19 900 zł.

Wspólne zamieszkanie stron miało nastąpić po uregulowaniu spraw osobistych przez powoda, czemu na przeszkodzie stanęła śmierć syna, oraz następstwa wypadku komunikacyjnego, któremu uległa jego żona. Po pokonaniu tych przeciwności zamiar nie został zrealizowany, z uwagi na sprzeciw pozwanej.

Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana nie wykazała otrzymania od matki kwoty 60 000 zł ze sprzedaży mieszkania. Oddalił jej spóźniony wniosek o dopuszczenie dowodu z operacji bankowych przeprowadzanych na jej rachunku. Sąd ten

stwierdził, że powód wykazał przekazanie na rzecz pozwanej kwoty 281 500 zł, co było przyczyną uwzględnienia jego apelacji o kwotę 181 500 zł. Świadczenie powoda było nienależne, ponieważ nie został osiągnięty jego cel, którym było pozostawanie stron w związku początkowo nieformalnym, a w późniejszym czasie małżeńskim oraz inwestowanie zmierzające do zaspokojenia w przyszłości wspólnych potrzeb mieszkaniowych. Taka sytuacja nazywana jest w doktrynie skłanianiem i polega na tym, że świadczący daremnie zmierza do skłonienia odbiorcy do niewymuszonego zachowania, do którego ten nie może bądź nie chce się prawnie zobowiązać. Z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego celu, odpadła podstawa świadczenia powoda, co uprawniało powoda do żądania zwrotu tego, co świadczył na podstawie art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c.

Pozwana w skardze kasacyjnej powołała podstawę objętą art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Naruszenie art. 411 pkt 1 w związku z art. 410 § 2 k.c. połączyła z nieprawidłową ich wykładnią, co doprowadziło do błędnego ich zastosowania. Niezastosowanie art. 23 w związku z art. 36 k.r.o. było konsekwencją pominięcia, że zobowiązanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych. Przyznanie powodowi świadczenia, którego przekazanie pozwanej było sprzeczne z ochroną rodziny stanowi obrazę art. 18 Konstytucji. Ocena żądania pomija przepisy art. 58 § 2 k.c. oraz art. 5 k.c. Skarżąca domagała się uchylecia w całości zaskarżonego wyroku, oddalenia apelacji powoda i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nienależne świadczenie stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia obejmującą, stosownie do art. 410 § 2 k.c., określenie sytuacji, z których zaistnieniem połączony został obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia. Jedną z nich, której odpowiada roszczenie o zwrot świadczenia (kondykcja), jest nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia, ponieważ nie ziściło się zobowiązanie przyjmującego świadczenie. Chodzi tu zatem o osiągnięcie celu świadczenia, odnoszącego się do przyszłego zobowiązania, do którego powinno dojść w przekonaniu świadczącego. Przyjęte zostało w doktrynie

i orzecznictwie, że konieczne jest, aby cel świadczenia był objęty wstępnym porozumieniem stron co do podstawy prawnej świadczenia, ale nie stanowiącym jeszcze zawarcia umowy. Porozumienie to wskazywać powinno na zgodne zaakceptowanie, że odbiorca otrzymuje świadczenie tylko ze względu na oczekiwany cel (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 170; z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 533/10, niepubl.). W wyroku z dnia 21 czerwca 2006 r., II CSK 342/05 Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, akceptowane w sprawie, której dotyczy skarga kasacyjna, że oświadczenie woli spełniającego świadczenie, wskazujące na cel tego świadczenia w postaci zobowiązania, które powinno powstać, nazywane jest w doktrynie „skłanianiem” odbiorcy do „niewymuszonego zachowania”, do którego on nie chce lub nie może się zobowiązać. Wskazuje ono na świadomość celu działania świadczącego i odbiorcy. Stanowisko to odnosiło się również do relacji pomiędzy osobami pozostającymi w nieformalnym związku. Także w literaturze wyrażane są poglądy o dopuszczalności stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do rozliczeń pomiędzy stronami nieformalnego związku, który nie był połączony ze stałym wspólnym zamieszkiwaniem. Do powstania obowiązku zwrotu świadczenia dochodzi także w razie braku porozumienia stron, jeżeli łączy je więź, w tym rodzinna, która pozwala na uznanie, że przyjmujący miał świadomość celu, jaki zakładał świadczący, dokonując swojego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 344/10, niepubl.).

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych wynika, że świadczenia powoda względem pozwanej związane były z udzielaniem jej pomocy w nabyciu budynku mieszkalnego i zorganizowaniu centrum życiowego dla nich obojga, ponieważ zamierzali wspólnie zamieszkać, po ułożeniu przez powoda spraw związanych z jego małżeństwem. Cel tych świadczeń był pozwanej znany. Mimo zaprzeczania temu w toku postępowania, pozwana nie była w stanie podać innej przyczyny przekazywania na jej rzecz znacznych sum, kwestionowała jedynie twierdzenia tego dotyczące. Zrealizowanie celu odciągało się w czasie, z uwagi na tragiczne zdarzenia, które powstrzymywały powoda od uregulowania jego osobistej sytuacji, a takiej jego reakcji nie sposób uznać za życiowo nieusprawiedliwioną. Próba wprowadzenia się do domu wspólnie sfinansowanego przez strony nie

powiodła się, wobec sprzeciwu pozwanej. Prawdłowo zatem przyjął Sąd Apelacyjny, że do zrealizowania celu świadczeń powoda nie doszło, z uwagi na niewykonanie przez pozwaną zobowiązania. Z tych przyczyn nienależne świadczenia powoda podlegały zwrotowi przez pozwaną bezpodstawnie wzbogaconą. Nie zasługiwał na podzielenie zarzut nieprawidłowej wykładni art. 410 § 2 k.c.

W przepisie art. 411 k.c. uregulowane zostały przypadki, których zaistnienie wyłącza roszczenia spełniającego świadczenie o jego zwrot przez odbiorcę, określone w art. 410 § 2 k.c. Uregulowanie art. 411 pkt 1 k.c. obejmuje sytuację, w której spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności. Chodzi zatem o pozytywną wiedzę spełniającego świadczenie co do braku powinności takiego działania. Zarzut pozwanej niezastosowania tego wyłączenia był nieuzasadniony, ponieważ świadczenie powoda było podyktowane oczekiwaniem na ziszczenie się zamierzonego celu, który w jego przekonaniu, potwierdzonym okolicznościami i charakterem znajomości, powinien się spełnić. Podstawa świadczenia powoda została przez Sąd Apelacyjny prawidłowo określona i oceniona, a zatem przysługiwało mu roszczenie związane z nieosiągnięciem zamierzonego celu, wskazane w art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c.

Nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu zarzut niezastosowania art. 23 w związku z art. 36 k.r.o. Niezależnie od tego, że ocena wypełniania przez powoda obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa nie należała do zakresu rozpoznania powództwa i nie było przedmiotem postępowania rozpoznawczego ustalanie z jakiego majątku pochodziły środki przekazane powódce, to realizacja roszczenia mającego na celu odzyskanie ich, jest zgodna z założeniem zachowania majątku wspólnego oraz interesem rodziny. Nie ma podstaw do uznania, że wystąpienie z powództwem było działaniem godzącym w ochronę rodziny, przewidzianą w art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarzuty niezastosowania art. 58 § 2 k.c. do kwalifikacji „umowy stron lub porozumienia”, a art. 5 k.c. do oceny żądania zwrotu świadczenia stanowiącego

przejaw nadużycia prawa podmiotowego były bezzasadne. Świadczenie powoda nie stanowiło wykonania nieważnej czynności prawnej. Nie ma podstaw do uznania, że żądanie jego zwrotu stanowi nadużycie prawa podmiotowego, zwłaszcza w kontekście dążenia pozwanej do zachowania go. Stanowisko skarżącej zakładające nieważność czynności prawnej powoda niekonsekwentnie pomija uregulowanie art. 411 pkt 1 *in fine* k.c. i nie wyjaśnia przyczyn zachowania przez nią świadczenia uzyskanego w ramach realizacji takiej czynności.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na tym etapie postępowania, stosownie do art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

eb